

WSPÓLNOTA TARNOWIECKA

MIESIĘCZNIK WYDAWANY PRZEZ URZĄD GMINY W TARNOWCU

NR 1-2 ROK III

STYCZEŃ - LUTY 1995 R.

CENA 30 gr

Drugie półrocze 1994r. było okresem wyjątkowej pracy radnych II kadencji. Rada Gminy w Tarnowcu odbyła w tym okresie 6 zwyczajnych i 1 nadzwyczajną sesję, przy czym każdą sesję poprzedzały posiedzenia Zarządu Gminy, na których omawiano i ustalono problematykę oraz porządek mającej się odbyć sesji.

Nad czym debatowali radni

Tak duża liczba posiedzeń i wielość rozstrzygniętych spraw wynikała z obszernego pakietu problemów, które ze względu na swą specyfikę wymagały terminowych rozwiązań.

I Sesja Rady Gminy odbyła się 5 lipca: Miała ona istotne znaczenie dla funkcjonowania samorządności gminy, bowiem wybierano na niej na II kadencję wójta, przewodniczącego Rady Gminy i delegata do Wojewódzkiego Sejmiku samorządowego.

Sprawozdanie z działalności samorządowych władz gminy I kadencji przedstawił Wójt Gminy mgr inż. Bogusław Kielar.

O przebiegu sesji pisaliśmy obszernie w nrze 7 Wspólnoty Tarnowieckiej z 1994r.

II Sesja - 26 lipca :

Na sesji tej wybrano dwu zastępców przewodniczącego Rady Gminy i Zarząd Gminy oraz wysłuchano sprawozdania przewodniczącego Zarządu Gminy, Wójta Gminy mgr. inż. Bogusława Kielara za I półrocze 1994r. - czyli ostatnie półrocze I kadencji. Pisaliśmy o tym w nrze 7,8 - 9 Wspólnoty Tarnowieckiej z 1994r.

III Sesja nadzwyczajna - odbyła się 16 sierpnia i poświęcona była głównie ustalaniu wysokości stawek podatku rolnego na II półrocze 1994r.

IV Sesja - 30 września:

Z ważniejszych spraw porządku obrad odnotować wypada:

- wybór przewodniczących i składów osobowych Komisji Rady Gminy oraz ustalenie zakresu ich działania;
- wprowadzenie zmiany do uchwały określającej liczbę punktów sprzedaży napojów alkoholowych.

V Sesja - 28 października :

Na sesji rozpatrywano wiele spraw i w kilku z nich podjęto uchwały m.in:

- 1) Uchwałę Nr V/34/94 dot. zmiany ceny za pobór wody z wodociągu gminnego;
- 2) Uchwałę Nr V/39/94 wprowadzającą zmiany do budżetu gminy na r. 1994;
- 3) Uchwałę Nr V/42/94 o powołaniu ławników ludowych do sądów powszechnych oraz członków kolegiów ds. wykroczeń na kadencję 1995-1998.

VI Sesja - 6 grudnia:

Miejscowy plan ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Tarnowiec i Miejscowy plan ogólnego zagospodarowania przestrzennego "Centrum" Tarnowiec były wyłożone do publicznego wglądu

w Urzędzie Gminy w Tarnowcu, w dniach od 12 września do 10 października 1994r.

Zainteresowani zgłaszali uwagi oraz wnioski do planów, które rozpatrzył Zespół doradczy ds. opiniowania wniosków 26 X 1994r.

Wynikiem tej procedury i debaty na sesji podjęto uchwałę zatwierdzającą oba plany /uchwała Nr V/43/94 Rady Gminy w Tarnowcu z dnia 6 grudnia 1994r./ Radni wysłuchali także informacji o projekcie budżetu gminy na r. 1995.

VII Sesja odbyła się 28 grudnia:

W porządku obrad przewidziano m.in:

- 1) uchwalenie stawek podatków i opłat lokalnych na 1995r.,
 - od nieruchomości,
 - od posiadania psów,
 - od środków transportu,
 - opłaty administracyjne.
- 2) uchwalenie budżetu gminy na r. 1995.

Sprawność organizacyjna, 100 % frekwencja radnych w większości odbytych sesji oraz ich wzrastająca samodyscyplina to więcej niż tylko symptomy dobrej roboty.

Jan Kwiścio

KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH w gminie

W dniu 28 listopada 1994r. w świetlicy Urzędu Gminy w Tarnowcu odbyło się spotkanie aktywów Kół Gospodyń Wiejskich z terenu naszej gminy. W spotkaniu wzięli udział Wójt Gminy Tarnowiec mgr inż. Bogusław Kielar, Zarząd Gminy, przedstawicielki Wojewódzkiej Rady Kół Gospodyń Wiejskich (KGW) w Krośnie z przew. Rady Iłoną Goleń, przedstawicielki Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z Iwonicza mgr Jolanta Leska, mgr Elżbieta Świerczek, Maria Wyderka oraz działaczki z poszczególnych KGW gminy. Spotkanie pokoleń aktywów KGW miało za cel:

- przypomnieć historię działalności kobiet w naszej gminie
- podzielić się doświadczeniami w pracy KGW zasłużonych członkiń KGW z młodszymi koleżankami,
- zapoznać z zadaniami KGW na 1995r. oraz przedstawić prelekcji o:
 - 1) nowościach w warzywniku
 - 2) chorobach odzwierzęcych.

cd. str. 6

ŁAJSCY - jedna z 17 wsi gminy Tarnowiec. Liczy 559 mieszkańców zamieszkałych w 127 domach. Jest jedną z najstarszych wsi gminy. Pierwsze wzmianki w zachowanych dokumentach pochodzą z r. 1277 i świadczą, że miejscowość ta istniała już pod koniec XII w. Nazwa wsi ulegała zmianom: Laszcze 1277r., Lassce 1354r., Łaszcze (u Długosza), a następnie Łaiszcze. Zaliczona do nazw kulturalnych i wywodzi się od wyrazu łaz - znaczy prawdopodobnie "teren świeżo wyrobiony do uprawy z pniaków, krzewów, miejsce wypalone po zaroślach."

Mieszkańcy wsi zajmowali się przede wszystkim uprawą roli oraz drobnym rzemiosłem na własne potrzeby. Oddalenie o 13 km od najbliższego miasta oraz brak komunikacji przez długie lata powodowało, że nie było dostępu ani do pracy w usługach czy w przemyśle, ani do jakiegokolwiek szkoły, poza elementarną, która była we wsi od 1890r.

W wyniku działań wojennych wieś bardzo ucierpiała. Ludność schroniła się na wysiedleniu w okolicach Krosna i Jedlicza. Po przejściu ofensywy mieszkańcy powrócili na swoją ziemię, ale nie mieli gdzie się schronić, gdyż 85% domostw zniknęło z powierzchni ziemi. Wojna zawsze niesie ze sobą zniszczenia i biedę. Tego nie uniknęli mieszkańcy Łajsc. Wielu na własnych ramionach przynosiło drzewo z lasu, aby zbudować drewniany dom, szczeliny utykano mchem, a dach kryto słomą. W latach pięćdziesiątych mężczyźni szukali zatrudnienia poza miejscem zamieszkania.

Wizerunek Łajsc

Do Jasła i do Jedlicza dojeżdżali rowerami, zimą chodzili pieszo lub mieszkali w barakach robotniczych w pobliżu miejsca pracy. Z czasem dowożono ich samochodem ciężarowym z burtą, co było wielkim udogodnieniem. Kilkunastu mieszkańców Łajsc znalazło zatrudnienie w Bieszczadach na budowach, gdzie wykonywali przeważnie roboty ciesielskie. Widoczne zmiany w życiu wsi zaszły z chwilą przeprowadzenia elektryfikacji. Po raz pierwszy zabłyśła żarówka we wrześniu 1959r. Wkrótce uruchomiona została linia autobusowa Jasło - Łubno Szlacheckie. Początkowo były tylko 3 kursy dziennie i jedynie od wiosny do jesieni. Przez pozostałą część roku trzeba było dochodzić do odległych o 6 km Łęczyn. Z chwilą przebudowy drogi i położenia asfaltowej nawierzchni znacznie poprawiło się połączenie wsi z Jasłem i Krosnem, a stałą linię autobusową na tej trasie obsługiwal kierownicy: Sylwester Telma i Józef Wietecha.

Dostęp do pracy oraz pęd młodzieży do szkół ponadpodstawowych powodowały, że autobusy nie mogły pomieścić wszystkich podróżnych. Wówczas to za staraniem mieszkańców wsi a szczególnie dzięki Władysławowi Telmie i Tadeuszowi Syrkowi (s.Władysława) przedłużona została linia MKS-u z Glinika Polskiego do Łajsc.

Znaczniejszą zmianę w życiu mieszkańców Łajsc oraz pobliskich wiosek wprowadziło utworzenie Spółdzielni Zdrowia, a następnie wybudowanie budynku Ośrodka Zdrowia w Łajscach. Pomocy lekarskiej udziela lek. med. Włodzimierz Grodzicki. Od kilku lat nie ma, niestety, lekarza stomatologa.

Wielkim udogodnieniem było przeprowadzenie gazyfikacji wsi. Do tego zadania powołany był komitet w składzie: Adolf Jakubowski - przewodniczący, Marian Biernacki - zastępca przew. dyr.szkoły Maria Wietecha - sekretarz, Stanisław Czapla - skarbnik. W późniejszym okresie w skład komitetu powołano również Zdzisława Głowackiego, Janusza Lisa i Wiesława Zebrackiego. Członkowie komitetu nie szczędzili własnego czasu, byli bardzo zaangażowani w pracę społeczną, wciągnęli w nią także innych mieszkańców i doprowadzili do oddania gazociągu na potrzeby mieszkańców wioski - 26 I 1985r.

Największym problemem wsi od dziesiątków lat były trudne warunki lokalowe szkoły. W kronice szkolnej pierwsze

wzmianki w tym zakresie pojawiły się już w r.szk. 1958/59. Ówczesny kierownik szkoły - Władysław Kwilosz zapisał w kronice, że na zebraniu wiejskim powołano Komitet Rozbudowy Szkoły. Tego typu zaspis pojawił się ponownie dopiero w r. 1967. Wówczas udało się zlokalizować nową działkę szkolną na gruntach Państwowego Funduszu Ziemi.

Przy starym budynku szkolnym nie było miejsca ani na rozbudowę, ani na boisko szkolne. Minęło sporo lat, warunki nauki nie uległy poprawie, wręcz się pogorszyły. Zmiana ogrzewania na piecyki gazowe była wielkim udogodnieniem. Sprzątaczką, do której obowiązków do tej pory należało także palenie w piecach węglowych, nie musiała zaczynać pracy o godz. 4⁰⁰ nad ranem. Było ciepło, ale bardzo ciasno. Dzieci uczyły się w kolejno wynajmowanych pomieszczeniach u gospodarzy wsi. Była to "szkoła wędrowna". Najpierw u ob. Jana Głowackiego, później u Józefa Czai, Stanisława Kowalskiego i przez kilka ostatnich lat u Tadeusza Jerzyka.

W 1979 roku obowiązki dyr. szkoły przejął nauczycielka, Maria Wietecha. Powierzona funkcja stała się dla niej wielkim wyzwaniem. Dyrektor szkoły bowiem odpowiada za pracę dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, ale też za stworzenie warunków do tej pracy. Dobra atmosfera w gronie nauczycielskim, entuzjazm i spontaniczność wychowawców, wielkie zainteresowanie rodziców sprawami ich dzieci oraz chęć uczynienia szkoły środowiskową dodawały chęci do pracy nie tylko za pieniądze.

Warto przekazywać wiadomości o tym, co jest nam dane, a na co pracowało całe pokolenie. Potrzeb było i jest wiele w naszej wsi. Spośród wszystkich mieszkańcy wybrali jako najważniejsze - budowę nowej szkoły. Dla wielu nauczycieli i innych mieszkańców naszej gminy stara szkoła jest dobrze znana. W niej odbywały się wszystkie zebrania wiejskie, szkolenia i kursy. Budynek przez dziesiątki lat miał tylko dwie izby lekcyjne. Później w jednej zrobiono prowizoryczną ścianę z płyt pilśniowych i w taki sposób powstała trzecia "izba" lekcyjna. Pokój nauczycielski także został zamieniony na salę lekcyjną. W zimie temperatura w pomieszczeniach spadała do 6⁰ C, w korytarzu 0⁰ C. Nauka odbywała się na zmiany. Dzieci, przychodzące wcześniej do szkoły na drugą zmianę, wchodziły prosto do klasy, gdzie jeszcze trwała lekcja. Było to za zgodą tych wspaniałych nauczycieli, którym sumienie nie pozwalało kazać im czekać w zimnym korytarzu. Wiosną i jesienią też nie było łatwo, gdy przez dziurawy dach i przemoknięty sufit woda przedostawała się do izb lekcyjnych. Czy taki stan mógł trwać nadal? Może ten skrócony opis wyjaśni choć odrobinę tym, którzy uważali, że, nowa szkoła w Łajscach była zbędna. W analogicznym okresie w nie lepszym stanie była szkoła w sąsiednim Łubnie. Z troskowania o dobro dzieci i z chęci poprawy warunków nauki dyr.szkoły zebrała rodziców, którzy zdecydowali się szukać pomocy u władz gminnych. Widać moment był sprzyjający. Pierwsze kroki rodzice skierowali do Inspektora Oświaty i Wychowania w Tarnowcu, mgr. Krzysztofa Szajnackiego. Nie trzeba go było przekonywać o stanie obiektu. W krótkim okresie pełnienia swojej funkcji doskonale poznał stan podległych mu placówek. W tym czasie rozpoczęto modernizację szkół w Czeluśnicy i Roztokach. Musieliśmy czekać. Liczne wystąpienia na forum gminy oraz częste delegacje rodziców spowodowały zwiększone zainteresowanie władz gminnych sprawą naszej szkoły. Znaleźliśmy zrozumienie u naczelnika gminy - pani Ireny Soboń, która obejrzawszy budynek, uznała, że wymaga on kapitalnego remontu. Obliczono, że koszt robót i materiałów będzie niewspółmierny do spodziewanego efektu. Wziąwszy pod uwagę brak miejsca pod rozbudowę i na boisko sportowe, należało szukać innego rozwiązania.

cd. str. 3

cd. ze str. 2

Dla Łajsc została tylko jedna szansa. Tej nie zmarnowaliśmy. Na zebraniu wiejskim, w obecności przedstawicieli gminy w osobach: naczelnika gminy - Ireny Soboń, przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Tarnowcu - Mieczysława Lawery oraz IOiW w Tarnowcu - Krzysztofa Szajnickiego, mieszkańcy Łajsc zdecydowali, że budowa nowej szkoły będzie rozpoczęta w czynie społecznym.

Dla dziatwy szkolnej, nauczycieli i rodziców to okres radości i nadziei.

W tym miejscu nie od rzeczy będą słowa refleksji:

"Jak widzieć to, czego oczy nie widzą?"

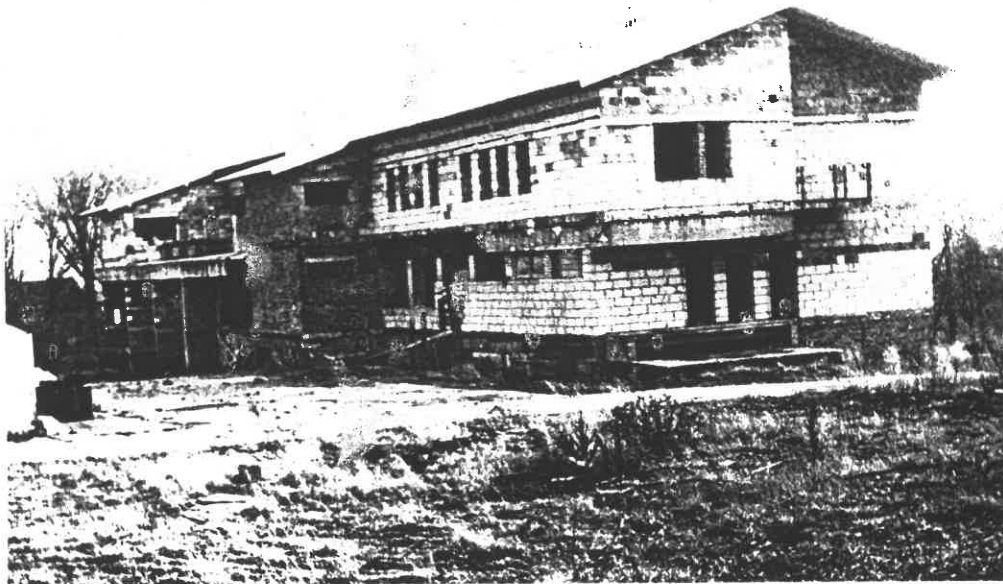
Jak zrobić to, czego ręce nie zrobią?"

Jak powiedzieć to, czego słowa nie zmieszczą?"

budowlanych, czyniono starania o następne, uporządkowano teren pod budowę, zrobiono most dojazdowy, wykopana została studnia. Minęły kolejne lata. Udało się zmienić pokrycie dachowe na starej szkole, żeby ją chronić od zupełnego zniszczenia. Dzięki staraniom IO i W w Tarnowcu otrzymaliśmy dokumentację. W tym też okresie udało się zainteresować sprawą budowy szkoły KO i W w Krośnie oraz Wojewódzką Radę Narodową. W tym miejscu należą się podziękowania dla śp. kuratora Józefa Tofilskiego oraz dla przewodniczącego WRN w Krośnie mgr. Stanisława Steligi.

W 1986r. zapadła decyzja, że wykonawcą robót budowlanych będzie PBRol w Jasle. Kierownikiem budowy został mgr inż. Andrzej Płonka. Na plac budowy wjechały maszyny i urządzenia budowlane. W ciągu czterech lat z pomocą Boską i ludzką budynek osiągnął stan surowy zamknięty.

Zaszała potrzeba uzupełnienia i poszerzenia komitetu.



Budynek szkolny - stan na 14 listopada 1990

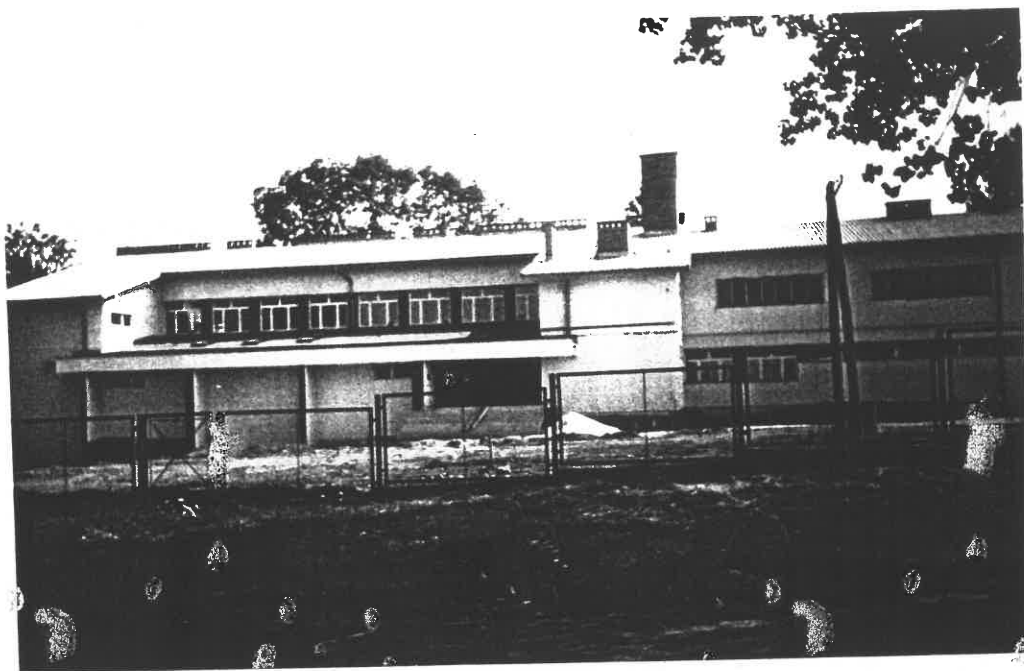
Mając oparcie w najbliższej rodzinie dyrektorka szkoły mogła poświęcić się pracy społecznej dla dobra wsi, w której się urodziła i wychowała, w której udało się jej przepracować 25 lat, w tym 12 na stanowisku kierowniczym. Zaczęła się praca od podstaw. Wybrano Komitet Modernizacyjny Szkoły w Łajscach, który następnie przekształcony został w Komitet Budowy. Na jego czele stanęła Łucja Czaja - przewodnicząca, Sylwester Telma - zastępca przewodniczącego, Aleksandra Goleń - sekretarz, Tadeusz Lalko - skarbnik. Członkami komitetu zostali: Emilia Wójcik, Stanisław Majka, Roman Lula, Stanisław Grzyb, Helena Stefańska - członek honorowy. Wszelkie poczynania wokół budowy wspierał ówczesny sołtys wsi Jan Mastej.

Wybrany komitet działał bardzo aktywnie. Mobilizował społeczeństwo wsi do pracy. Zgromadzono część materiałów

Nowymi członkami zostali: Janusz Lis - nauczyciel tutejszej szkoły, Zdzisław Głowacki, Stanisław Kusz i Stanisław Nagi. Dzięki staraniom członka Zarządu Gminy w Tarnowcu - Janusza Lisa, który od 1 września 1990r. pełni funkcję dyr. szkoły oraz zaangażowaniu komitetu, udało się doprowadzić obiekt do otwarcia. Część dydaktyczna budynku została przekazana do użytku 1 września 1994r. Rok szkolny 1994/95 rozpoczął się w nowej szkole. W uroczystej inauguracji brał udział Wójt Gminy Tarnowiec - mgr inż. Bogusław Kielar.

cd. str. 4

Marzenia sprzed lat ziściły się, nabrały realnego wymiaru. Dzisiaj przyjemnie jest popatrzeć na okazały budynek szkolny. Będzie on służyć wielu pokoleniom. Jest symbolem ludzi i czasów.



Budynek szkolny - stan na 1 września 1994

Mieszkańcy Łajsc dziękują tym wszystkim, którzy przyczynili się do wybudowania tego obiektu. "Wpisani jesteście w panoramę naszej wsi, będziecie tu zawsze mile widziani, a w naszych sercach jest wdzięczność dla Was."

Powyższy artykuł nie wyczerpuje tematu. Jest zaproszeniem do współpracy z Redakcją miesięcznika "Wspólnota Tarnowiecka" w celu podzielenia się własnymi odczuciami i przemyśleniami:

Maria Wietecha

Ojczyzna

*Polska! - to słowo wszystkim drogie
Polska! - można go równać z wiarą i Bogiem.
Polska! - to słowo tak kochane
Polska! - słowo w świecie znane.
Kochamy Cię Ojczyzno nasza wspaniała
Tyś tyłu Synów wielkich świata dała
Ale teraz - wstyd się przyznać - Polsko miła
Bo i "marnych" synów Tyś zrodziła.
Oni nie bacząc na Ojców starych obyczaje
Nowe chcą wprowadzać w kraju zwyczaje.
Nie kierują się miłością zgodą
Tylko coraz częściej kłótnie między sobą wiedzą.*

*Nie dbają, aby wszystkim dobrze się żyło
Tylko, by im majątku sporego przybyło.
Polsko! - nasza Ojczyzno miła
Tyś się z niewoli wyswobodziła.
Zbierz siły znowu, wyrzuć to co złe,
Przytul do serca wszystkie dzieci Twe.
Broń słabych, biednych - rozdaj dobra Swoje
By lżej się ludziom żyło, w tej Ojczyźnie mojej.*

Maria Tomaszik

" W naszej wiosce uciechy niemało będzie ,
kiedy bal dla dzieci ogłoszony będzie".

BAL KARNAWAŁOWY

W dniu 22 stycznia br. do Domu Ludowego w Sądkowej spieszyły Mamy ze swoimi maluchami. Szły także dzieci szkolne. W Domu Ludowym rozpoczął się właśnie Bal Karnawałowy dla dzieci. Mamy przygotowały dzieciom przeróżne stroje w których przebrane maluchy świetnie się prezentowały, był: pirat, Czerwony Kapturek, Pajacyk i baśniowi bohaterzy. Dzieci bawiły się przy muzyce wykonywanej przez ich kolegę Piotrka Świątka, śpiewały piosenki i mówiły wiersze. Maluchy "rwały się bez tremy do mikrofonu" : Kamil Guberniak, Andżelika Głowacka, Monika Sajdak, Małgosia Tomasik i inne. Starsze, wzięły udział w "Zgaduj-zgaduli" oraz w innych konkursach. Na stołach czekały na dzieci ciastka i herbatka z cytrynką. Dzieci wesoło spędziły niedzielne „karnawałowe popołudnie, zorganizowane przy pomocy finansowej Urzędu Gminy, Huty Szkła i Stanisława Rosia.

Wszystkim sponsorom w imieniu dzieci, składa podziękowanie Sołtys wsi.

Przyszły dzieci roześmiane, bawią się i mówią wiersze,
nikt nie ma tutaj tremy, wszystkie chcą być pierwsze.
Bawcie się dzieciaki, bawcie się wesoło
i niechaj kółeczko kręci się wesoło!

Maria Tomasik

"Wielki człowiek rozumie, co jest słuszne.
Mały człowiek wie, co się opłaci".

Konfucjusz

RADA GMINY
W TARNOWCU

U C H W A Ł A Nr V/34/94

Rady Gminy w Tarnowcu
z dnia 28 października 1994 roku

w sprawie : zmiany ceny za pobór wody z wodociągu gminnego.

Działając na podstawie :
- art.18 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym /Dz.U.Nr 16, poz.95 z późn.zm. /,
- & 11 ust.1 i 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23.12.1986 r w sprawie urzędzeń zaopatrzenia w wodę i urzędzeń kanalizacyjnych oraz opłat za wprowadzenie ścieków /Dz.U.Nr 47, poz.234, z 1989 roku / -

Rada Gminy w Tarnowcu u c h w a ł a :

&.1

cenę za pobór wody z wodociągu gminnego w następującej wysokości :
- 7.000 zł za 1 m³ wody
- 8.500 zł za 1 m³ wody

&.2

Ustala się termin płatności za pobór wody do 16-go dnia miesiąca następującego po upływie kwartału.

&.3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

&.4

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

&.5

Traci moc uchwała Nr XXV/172/93.

PRZEWODNICZĄCY
Rady Gminy w Tarnowcu
Ingr. Andrzej Jasiński

U C H W A Ł A Nr V/42 /94

Rady Gminy w Tarnowcu
z dnia 28 października 1994 roku

w sprawie : powołania ławników ludowych do sądów powszechnych oraz członków kolegiów d/s wykroczeń na kadencję 1995-98.

Działając na podstawie art.134 § 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku -- prawo o ustroju sądów powszechnych /Dz.U.Nr 23 poz.138, Nr 34 poz.198 z 1990r. i Nr 7 poz.25 z 1994r/ Rada Gminy w Tarnowcu u c h w a ł a :

&.1.

wybrać na kadencję 1995-98 :

- dwóch ławników do Sądu Wojewódzkiego w Krośnie w składzie :
1/ Pan Jan Kiwior zam. Tarnowiec 228
2/ Pan Edward Owsiak zam. Gliniczek 68

- czterech ławników do Sądu Rejonowego w Jasle, w składzie :

1/ Pani Irena Smietana zam. Czeluśnica 132
2/ Pan Stanisław Hap zam. Sądkowa 16
3/ Pan Jan Bezak zam. Czeluśnica 12
4/ Pan Eugeniusz Fankiewicz zam. Gliniczek 76

- dwóch ławników do Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Jasle, w składzie :

1/ Pani Jadwiga Gałuszka zam. Roztoki 7B
2/ Pan Henryk Koerner zam. Tarnowiec 304

- czterech członków Kolegium d/s Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Jasle, w składzie :

1/ Pan Andrzej Jasiński zam. Przędzówka 20
2/ Pan Stanisław Świdrak zam. Tarnowiec 120

&.2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PRZEWODNICZĄCY
Rady Gminy w Tarnowcu
Ingr. Andrzej Jasiński

U C H W A Ł A Nr VII/47/94
Rady Gminy w Tarnowcu
z dnia 28 grudnia 1994 roku
w sprawie podatku od nieruchomości na rok 1995.

Działając na podstawie art.5 ust.1 i art.7 ust.2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych /Dz.U.Nr 9 poz.31 i Nr 101, poz.444 oraz z 1992 r. Nr 21, poz 86/ i Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 07 grudnia 1994 roku /Dz.U.Nr 132, poz.675 z 16 grudnia 1994 r./ oraz art.40, ust.1 i art.54 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /Dz.U.Nr 16 poz.95 z późn.zmianami / - Rada Gminy w Tarnowcu - u c h w a ł a , co następuje :

&.1.

Ustala się następujące roczne stawki podatku od nieruchomości na rok 1995 :

- 1/ od budynków mieszkalnych lub ich części - 0,06 zł od 1 m² powierzchni użytkowej.
- 2/ od budynków mieszkalnych lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 5,50 zł od 1 m²
- 3/ Od pozostałych budynków lub ich części - 0,50 zł od 1 m² powierzchni użytkowej
- 4/ od budowli - 2 % ich wartości
- 5/ od powierzchni gruntów :
 - a/ związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 0,20 zł od 1 m²
 - b/ od pozostałych gruntów - 0,60 zł od 100 m²

&.2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

&.3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1995 r. i podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszczeń w miejscach publicznych.

PRZEWODNICZĄCY
Ryszard
mar 1995

U C H W A Ł A Nr VII/49/94
Rady Gminy w Tarnowcu
z dnia 28 grudnia 1994 roku

w sprawie stawek podatku od posiadania psów, zwolnień, terminów płatności i sposobów jego poboru w roku 1995.

Na podstawie art.14 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych /Dz.U.Nr 9 poz.31/ oraz Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 grudnia 1994 r./Dz.U.Nr 132, poz.675 z dnia 16.XII.1994 r./ i art.40 ust.1 i art.54 ust.2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /Dz.U.Nr 16 poz. 95 z późn.zmianami / - Rada Gminy w Tarnowcu u c h w a ł a , co następuje :

&.1.

Stawka roczna podatku od posiadania psów w roku 1995 wynosi 10 zł od jednego psa.

&.2.

Zwalnia się od podatku wszystkich właścicieli nieruchomości, posiadających i psa.

&.3.

Podatek od posiadania psów jest płatny na rachunek Urzędu Gminy, w dwóch równych ratach w następujących terminach :
- I rata do dnia 15 maja 1995 roku,
- II rata do dnia 15 listopada 1995 roku.

&.4.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

&.5.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1995 roku i podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszczeń w miejscach publicznych.

PRZEWODNICZĄCY
J. Ułwik

" ... PRAWDE POWIEDZIAŁEŚ: TRUDNO DZIECKO WYCHOWAĆ, OBOWIĄZEK
I ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRZED NARODEM,
ŚWIATEM, BOGIEM I WŁASNYM SUMIENIEM."

J. KORCZAK



" WSZYSTKIE DZIECI SĄ NASZE "

Do wszystkich
ludzi dobrej woli

Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich ludzi
dobrej woli, którym nieobojętne są dzieci niepełnosprawne
pokrzywdzone przez los oraz dzieci z ubogich rodzin wielodzietnych
mieszkających na terenie naszej gminy.

Prosimy o wsparcie finansowe konta funduszu dobrowolnych świadczeń
Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tarnowcu.

Uzyskane tą drogą dobrowolne datki przeznaczone będą
na zakup - odzieży, żywności, stodyczy i zabawek dla tych dzieci.

PODAJEMY NUMER NASZEGO KONTA WIERZĄC, ZE NASZ APEL ZOSTANIE
PRZYJĘTY ZE ZROZUMIENIEM W ZAMIAN ZA RADOŚĆ I USMIECH DZIECI.
NR KONTA - 14 69-189-85 BS TARNOWIEC.

Pracownicy Gminnego Ośrodka
Pomocy Społecznej w Tarnowcu
w imieniu własnym i dzieci
z góry dziękują za okazaną
pomoc.

**" O Panie Boże, Ojciec nasz
W opiece Swej nas miej.
Harcerskich serc Ty drgnienia znasz
nam pomoc zawsze chciej.
Wszak Ciebie i Ojczyznę miłując chcemy żyć
Harcerskim prawom życia dnia
wiernymi zawsze być"**

Drużyna harcerska im. Fr. Adamskiego we Wrocance

15 grudnia 1994r. w Szkole Podstawowej we Wrocance odbyła się uroczystość nadania imienia drużynie harcerskiej. Patronem drużyny został Franciszek Adamski były kierownik tutejszej szkoły, który zmarł tragicznie raniony odłamkiem 20 września 1944r. Imię wybraliśmy po uprzednich wywiadach i rozmowach z mieszkańcami Wrocanki oraz szperaniach w licznych dokumentach szkolnych.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w miejscowym kościele p.wz. Św. Jana Chrzciciela, którą koncelebrowali: ks. Józef Obłój (przewodnik) ks. kustosz Sanktuarium Tarnowieckiego Franciszek Boguń oraz ks. Sławomir Kurc. We Mszy św. uczestniczyli: córka Franciszka Adamskiego - Krystyna Kąsek, wnukowie i prawnukowie patrona drużyny, delegacja Komendy Hufca w Jasle: komendant Hufca hm Jan Urban, pfm Dorota Rzońca, hm Adam Wydro oraz przedstawiciele Urzędu Gminy w Tarnowcu, Rady Rodziców Sp we Wrocance, nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej we Wrocance. Ks. kustosz Franciszek Boguń wygłosił homilię, w której nawiązał do historii skautingu i harcerstwa. Oprawę muzyczną, czytanie „modlitwę wiernych prowadziły harcerki i harcerze pod opieką p. Barbary Uram. Po Mszy św. wszyscy udali się do sali Domu Ludowego w której na frontowej ścianie widniała strofa Roty harcerskiej:

**"Matko Polsko przyjmij nas
w szeregi swych żołnierzy.
Z nas każdy chce się wyrzucić skaz,
każdy w Twoją przyszłość wierzy!
Nie zrobim wstydu chwale Twej,
przyjąc nas w służbę chciej!"**

Tutaj odbyło się uroczyste nadanie imienia Franciszka Adamskiego drużynie harcerskiej. Uroczystość rozpoczęła się od

meldunku drużynowej Anny Cieślak o stanie drużyny. Dyrektor Szkoły Podstawowej we Wrocance Stanisława Kobak powitała zebranych i oddała głos komendantowi Hufca. Odczytano rozkaz o nadaniu imienia i wręczono proporzec ufundowany przez Komendę Hufca w Jasle. Proporzec odebrał dh przyboczny Mariusz Okrzesza i przedstawił go drużynie oraz zebrany. Uroczystość zakończono hymnem harcerskim. Po nadaniu imienia drużynie harcerskiej rozpoczął się kominek harcerski. Świece rozpalili członkowie rodziny Franciszka Adamskiego oraz ks. J. Obłój, komendant Hufca Jan Urban i dyr. Szkoły Podstawowej we Wrocance mgr Stanisława Kobak. Jan Urban w gawędzie nawiązał do uroczystości zainicjowanej przez drużynową Annę Cieślak. Następnie córka Franciszka Adamskiego p. Krystyna Kąsek odczytała życiorys swojego ojca. Była bardzo wzruszona i szczęśliwa, że została uszanowana pamięć o jej ojcu. Następnie przekazała pamiątki po ojcu na ręce drużynowej Anny Cieślak. Z okazji nadania imienia do drużyny zostali przyjęci nowi harcerze i harcerki, którzy w tym dniu złożyli uroczyste Przyrzeczenie Harcerskie. Nowym druhom i druhom zostały wręczone krzyże harcerskie, chusty, legitymacje i "sznureczki" do zawiązywania dobrych uczynków. Śpiewano pieśni harcerskie, a na zakończenie zebrani utworzyli krąg przyjaźni. Iskierka przyjaźni i miłości braterskiej obiegała krąg i wróciła do prowadzącego.

Po uroczystości, w obecności rodziny zostały złożone kwiaty na grobie Franciszka Adamskiego pochowanego na cmentarzu w Tarnowcu.

Po złożeniu kwiatów wszyscy udali się do Sanktuarium Matki Boskiej Tarnowieckiej, aby podziękować Bogu za patronowanie wysiłkom uwieńczonym tak niezwykłą uroczystością.

Drużynowa
Anna Cieślak

Zyciorys Franciszka Adamskiego

Urodził się 3 września 1887r. w Woli Przemyskiej, powiat Brzesko, województwo krakowskie, jako syn Szymona i Karoliny z domu Oczko. Mieszkał w Zmigrodzie Nowym pow. Jasło. Tereny te należały administracyjnie do Galicji będącej pod zaborem austriackim. Uczęszczał do szkoły ludowej 6-klasowej męskiej w Jasle, a następnie do Seminarium Nauczycielskiego w Krośnie, a później w Nowym Sączu, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości i patent nauczyciela szkół ludowych. W zawodzie nauczycielskim pracował od 1 września 1909r. na różnych szczeblach jako:

- 1) kandydat stanu nauczycielskiego w Świerchowej;
- 2) tymczasowy nauczyciel szkoły ludowej 2-klasowej w Osieku;
- 3) tymczasowy nauczyciel szkoły ludowej 4-klasowej w Zmigrodzie;
- 4) tymczasowy nauczyciel szkoły ludowej w Łęzynch;
- 5) stały nauczyciel 1-klasowej publicznej szkoły powszechnej mieszanej w Gliniku Polskim pow. Jasło, w której po zamianie na szkołę 2-klasową został zatrudniony jako stały kierownik i pracował z żoną Domicelą, również nauczycielką;
- 6) z dniem 1 września 1929r. został przeniesiony i mianowany (po wygraniu konkursu) kierownikiem 2-klasowej publicznej szkoły powszechnej we Wrocance w powiecie jasielskim.

Pracował na tym stanowisku i podczas okupacji, aż do 20 września 1944r., do dnia tragicznej śmierci podczas ostrzału artyleryjskiego szkoły przez Niemców. Zginął na miejscu w obejściu szkolnym. Równocześnie zostały ranione córki Danuta i Jadwiga, które żołnierze radzieccy przewieźli do szpitala

polowego, a po operacjach do szpitala w Krośnie. Danuta zmarła w szpitalu w Krośnie 22 września 1944r. Ojca pochowano w ogrodzie przy szkole, bo dojazd na cmentarz z powodu działań wojennych było niemożliwe. Pogrzeb Franciszka i Danuty Adamskich odbył się dopiero w marcu 1945r. z udziałem wielu mieszkańców wsi. Danutę ekshumowano z cmentarza w Polance. Franciszek Adamski służył czynnie w wojsku w armii austriackiej od dnia 1 sierpnia 1914r. do dnia 29 października 1918r. w stopniach: sierżant, chorąży i podporucznik. W wojsku polskim służył jako podporucznik od 1 listopada 1918 r. do 2 lutego 1919 roku, po czym został przeniesiony do rezerwy. Był człowiekiem pogodnym, poważnym i życzliwym dla otoczenia. Oddany swej pracy, umiał zjednywać ludzi, pomagał i służył potrzebującym radą. Kochał dzieci i starał się przekazać im jak najwięcej wiadomości. Dzieci, młodzież i starsi ludzie zwracali się do niego o radę i pomoc w wielu sprawach. Krzewił kulturę polską przez organizowanie Teatralnych Kół Młodzieżowych i Dziecięcych, kulturę języka polskiego, szacunek dla pieśni polskiej, tańców i zwyczajów ludowych oraz stroju ludowego. Był inicjatorem i współorganizatorem wraz z żoną, Kolea Gospodyń Wiejskich i Kolea Młodzieży Polskiej spotkań mieszkańców wsi, kursów gotowania dla kobiet, a podczas wakacji dziecięcych dla zapewnienia opieki dzieciom rodziców pracujących przy żniwach.

cd. str 6

cd. ze str. 5

Ludzie chętnie angażowali się w przygotowania różnych imprez jak: dożynki, festyny, jasełka, przedstawienia i akademie. Był szanowany i lubiany przez tutejszych obywateli. Jego zasługą było założenie Kółka Rolniczego, które ułatwiło życie mieszkańcom wsi przez prowadzenie sklepu spożywczego, sprowadzanie pociągami węgla z kopalni na opał, nawozów sztucznych oraz prenumeraty czasopism rolniczych o nowościach rolniczych. Podczas okupacji opiekował się rodzinami polskimi wysiedlonymi z Wielkopolski, organizując dla nich mieszkania, zaopatrzenie w żywność i ubrania. Pogłębiał swoją wiedzę pedagogiczną przez udział w różnych kursach, o czym świadczą zachowane dokumenty Rady Szkolnej Powiatowej w Jasle i Kuratorium Krakowskiego; Miał duże zdolności artystyczno-malarskie i lubił malować na płótnie olejne obrazy, które oprawione w piękne ramy zdobiły ściany naszego domu, a obecnie są ozdobą naszych mieszkań; Miał też wielkie zamiłowanie do pszczelarstwa, a w swojej dużej pasiece spędzał wolny czas. Należał do Koła Pszczelarzy. Był człowiekiem wierzącym i z całą rodziną w każdą niedzielę i święta uczestniczył we Mszy św. Władze szkolne i oświatowe

w dowód uznania jego pracy nadały mu dyplomy i odznaczyły medalami. Udzielał się też w pracy społecznej w powiecie jasielskim. Po śmierci Franciszka Adamskiego Inspektorat Oświaty w Jasle mianował jego żonę Domicelę Adamską kierownikiem szkoły we Wrocance, która pełniła te obowiązki do roku 1965 i podobnie jak mąż bardzo aktywnie pracowała społecznie wśród mieszkańców. W zawodzie nauczycielskim przepracowała 50 lat. Chcę również dodać, że i ja, Jadwiga, po ukończeniu 8-letniego gimnazjum w Jasle i Pedagogium Nauczycielskiego w Krakowie pracowałam w zawodzie nauczycielskim na Śląsku przez 30 lat. Moja siostra Krystyna uczyła w przedszkolu też na Śląsku, a później jako bibliotekarka pracowała w bibliotece przez 6 lat. Obecnie moje córki Barbara i Teresa po ukończeniu studiów pedagogicznych na Uniwersytecie Śląskim uczą w szkołach. Tak więc te nauczycielskie tradycje przeszły już na trzecie pokolenie.

Zyciorys ten napisałam na podstawie zachowanych dokumentów i wspomnień moich oraz siostry Krystyny Kąsek.

Jadwiga Prochasek
z domu Adamska

cd. ze str. 1

KGW w gminie

Nasza niestrudzona koleżanka w pracy na rzecz KGW - była instruktorka do spraw racjonalnego żywienia i pracy w KGW p. Genowefa Szerłąg przedstawiła zarys historii działalności KGW w gminie Tarnowiec, podkreślając dużą aktywność, bezinteresowność i ogromne zaangażowanie kobiet w działalności społecznej, gospodarczej i oświatowo-kulturalnej. Wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich żywo interesowały się życiem poszczególnych wsi, podejmując wiele inicjatyw w zakresie podniesienia wydajności produkcji roślinnej i zwierzęcej, mając na uwadze wzrost dochodowości gospodarstw rolnych. Kobiety współpracowały ze spółdzielczością wiejską będąc członkiniami Rady Nadzorczej GS "Samopomoc Chłopska", Banku Spółdzielczego, Spółdzielni Ogrodniczej i Mleczarskiej, godnie reprezentując interesy kobiet naszej gminy. W swej działalności na niwie kulturalno-oświatowej korzystały z funduszy na cele oświatowe organizując kursy, pokazy, szkolenia i wycieczki.

Zespoły artystyczne, śpiewacze, dożynki, państwowe i lokalne uroczystości odbywały się z aktywnym udziałem kobiet. Szczególnie wyróżniało się KGW z Potakówki, które we własnym zakresie, pod przewodnictwem Marii Faber, prowadziło Zespół Śpiewaczek Ludowych uświetniający swoimi występami nie tylko uroczystości lokalne ale również powiatowe i wojewódzkie. "Potakowianki" śpiewały i nadal śpiewają swoimi pięknymi głosami rozślawiając Potakówkę i naszą gminę w całym regionie rzeszowskim. Podobnie śpiewały i tańczyły panie z KGW w Nowym Gliniku pod przewodnictwem p. Jarosz Heleny.

Z wdzięcznością wspominamy te zespoły życząc im dalszych sukcesów na niwie kultury, głównie w podtrzymaniu tradycji ludowych naszej gminy. Życzymy również tym zespołom szczeremu mecenasa kultury. Spośród wielu aktywnych, zasłużonych seniorów KGW w naszej gminie wymienię niektóre: Marię Faber, Marię Budę, Józefę Trybus, Marię Munię, Cecylię Wróbel z Potakówki; Helenę Nowacką i Marię Lisowską z Dobrucowej; Emilię Letkiewicz, Marię Dłuską i Marię Klocek z Sądkowej; Marię Głowacką, Danutę Chochołek, Barbarę Grzesiak z Czeluśnicy; Julię Bochnię, Stanisławę Kurzawę i Czesławę Chochołek z Umieszcza; Barbarę Ochałę i Annę Sanocką z Wrocanki; Czesławę Kobak, Stanisławę Wiśniowską i Marię Dobrowolską z Glinika Polskiego; Helenę Jarosz z Nowego Glinika; Helenę Stefańską, Emilię Wójcik, Lucynę Czaję, Emilię Kosiek z Łajsc; Annę Nagi, Zofię Kiełtykę i Helenę Gronkiewicz z Łubienka; Franciszkę Karaś, Alicję Jaworską i Marię Rozpara z Tarnowca; Józefę Gruszkos, Honoratę Sanocką i Czesławę Kożę z Brzezówki; Joannę Wilk i Rozalię Mróz z Łubna Opacergo; Genowefę Roztocką z Gliniczka; Felicję Sajdak, Stanisławę Flagę, Józefę Sanocką z Łubna Szlacheckiego; Helenę Garbar z Roztok. Na nich winny się wzorować młodsze koleżanki widząc, jak wiele można zrobić w swoim środowisku wspólnymi siłami. Z wielkim szacunkiem i godnością wspomnieliśmy koleżanki które od nas odeszły na zawsze, a swoją postawą i działalnością zapisały piękną kartę historii KGW w naszej gminie: Janinę Kanię z Umieszcza, Marię Stepek z Roztok, Katarzynę Piotrowską z Tarnowca, Zofię Szyszlak z Nowego Glinika, Michalinę Faber z Potakówki i wiele innych bohaterów dnia codziennego, które długo pozostaną w naszej pamięci. Wszyscy chwilą milczenia uczciliśmy pamięć tych kobiet.

Wójt Gminy mgr inż. Bogusław Kielar bardzo ciepło i serdecznie mówił o pracy kobiet na rzecz gminy. Pani Ilona Goleń omówiła zadania jakie winny KGW podjąć w środowisku w 1995r. m.in.: sprawy gospodarcze wsi, ochrona środowiska, opieka społeczna, racjonalne i zdrowe żywienie rodziny oraz działalność kulturalna. Następnie mgr Jolanta Leska wygłosiła pogadankę nt. "Nowości w warzywniku", a mgr Elżbieta Świerczek "Jak ustrzec się przed chorobami odzwierzęcymi". W dyskusji kobiety jednoznacznie stwierdziły, że praca KGW była i jest bardzo potrzebna dla naszych rodzin i wszystkich mieszkańców gminy. Dlatego też apelowały o wznowienie prac w KGW i zainteresowanie nimi młodsze koleżanki. Jest odpowiednia pora, aby okres zimowy wykorzystać na zebrania sprawozdawcze i ożywienie działalności KGW w naszych wsiach. Spotkanie upłynęło w ciepłej, przyjaznej i miłej atmosferze - było wiele wspomnień, na niektórych buziach pokazały się łzy - były to łzy wzruszenia. Najlepiej atmosferę spotkania oddała p. Franciszka Karasiowa z Tarnowca zwracając się do Wójta tymi słowami "jest tak przyjemnie, tak fajnie - niech dzisiaj kury nie jedzą, dzieci i domownicy niech czekają na nas, a my tutaj będziemy długo siedzieć, bo przecież z niektórymi koleżankami spotkałam się dopiero po 15 latach". Dziękując w imieniu własnym i wszystkich koleżanek Panu Wójtowi za zorganizowanie tak wspaniałego spotkania, kobiety apelowały, aby takie spotkania organizować przynajmniej dwa razy w roku. Na pewno nie sposób na łamach naszej gazety opisać całej pracy KGW i wymienić wszystkich kobiet, które aktywnie pracowały w swoich środowiskach, dlatego przepraszam wszystkie koleżanki, które nie zostały wymienione. Na zakończenie naszego spotkania zostały wręczone kwiaty gospodarzowi gminy p. mgr. inż. Bogusławowi Kielarowi i p. Genowefie Szerłągowej, która pełna optymizmu udzielała i udziela do obecnej chwili bezinteresownie fachowych porad w zakresie pracy KGW. Kwiaty zostały również wręczone przewodniczącej Wojewódzkiej Rady KGW p. Ilonie Goleń. Kwiaty te później złożono na grobach naszych zasłużonych kobiet, które odeszły od nas na zawsze.

Pisząc ten artykuł ośmielałam się u progu nowego roku 1995 życzyć wszystkim kobietom z naszej gminy zdrowia, szczęścia, słonecznych dni, dobrych plonów w gospodarstwach oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym, oraz ożywienia pracy w Kółkach Gospodyń Wiejskich.

Uczestnicząca w naradzie
Irena Soboni

HOROSKOP

Wodnik (21 I - 20 II)

"Urodzeni w drugiej dekadzie Wodnika (21 I - 9 II) mają zaznaczony w charakterze wpływ Merkurego.

Oznaczają się miłowaniem prawdy, bezstronnością i zdolnością do oryginalnego i obiektywnego myślenia. Zajmują się badaniami naukowymi, astrologią, filozofią oraz celami i ideami humanistycznymi. Najczęściej mają przyjaciół o podobnych zainteresowaniach. Mogą odznaczyć się zmiennością, ruchliwością oraz brakiem dostatecznej koncentracji. Łatwo ulegają załamaniom nerwowym, frustracjom w życiu osobistym i zawodowym.

Urodzeni w trzeciej dekadzie Wodnika (10 II - 20 II) nie zawsze trafnie oceniają rzeczywistość. Są zakłócanymi w realnym świecie, marzycielami. Idealizm może ich prowadzić do niepomyślnych konsekwencji. Wiele dla nich znaczy intuicja, przeczuć, podświadomość. Delikatni, niesmieli - głęboko przeżywają wyrządzoną im krzywdę. Interesują ich ludzie bogaci duchowo lub ekscentryczni. Są towarzyscy, uprzejmi, szybko nawiązują kontakt z otoczeniem.

Dziecko spod znaku Wodnika jest idealistą, wrażliwym na naturę zjawisk: rzeczy ich otaczających. Obawia się przemocy. W życiu codziennym może mieć trudności. Wodniki są zdolne, bystre i inteligentne. Należy im umożliwić swobodną ekspansję w życiu. Nie wolno kłopotować małego Wodnika, bo może to przynieść złe skutki. W miarę możliwości należy im zapewnić atrakcyjne dzieciństwo.

Ryby (21 II - 20 III)

"Urodzeni w pierwszej dekadzie Ryb (21 II - 28 II) najsilniej podlegają wpływom Neptuna. Potrzebują pomocy, silnego oparcia w bliskiej osobie. Nie potrafią kierować swym postępowaniem bez zasięgnięcia tzw. "dobrych rad". Są niezdecydowani, bez wyraźnego piętna osobowości. W życiu codziennym są bardzo gościnni".

Anegdoty

Pewien duchowny prosił Moliera, aby coś ofiarował na klasztor.

- Zbyt wiele mam długów - odpowiedział największy komediopisarz francuski.

- Winien jesteś Bogu więcej aniżeli wszystkim twoim wierzytelom razem - tłumaczył zakonnik.

- Oczywiście - odparł autor "Świętoszka" - ale Pan Bóg nie nalega tak natarczywie o spłatę długów, jak inni wierzytiele.



"Gdy przyszły pisarz chodził do szkoły, odznaczał się już wtedy dużym poczuciem humoru. Kiedyś nauczyciel zadał wypracowanie o próżniactwie. Nazajutrz wszyscy uczniowie przynieśli mniej lub bardziej udane wypracowania. Tylko Samuel - późniejszy Mark Twain - z poważną miną oddał nauczycielowi pustą kartkę!"

Mark Twain właściwie Samuel Langhorne Clemens, ur. 30 XI 1835r. we Floridzie (Missouri), zm. 21 IV 1910r. w Redding, pisarz amerykański.

**Styczeń pogodny,
wróży rok płodny**

**Gdy styczeń zamglony
marzec zaśnieżony**

**Gdy w styczniu deszcz leje,
złe robi nadzieje**

**Gdy luty ciepły i o wodzie,
wiosna późno nastąpi i będzie o chłodzie.**

**Gdy luty bez mrozów i nieburzliwy,
rok bywa słotny i nieurodzliwy.**

**W lutym gdy burze i deszcze panują,
dobry plon nam obiecują.**

**Gdy w lutym słońce ciepło świeci,
wiosna prędko nie przyleci.**

HOROSKOP

Koziorożec (22 XII - 20 I)

Urodzeni w drugiej dekadzie Koziorożca (11 I - 10 I) są wytrwali, mają talent artystyczny i towarzyski. Nieprzejednani w swoich zapatrywaniach. Mają wielu rywali. Materialiści. Pragną uznania i tak postępują by wymusić je podstępem lub intrygą. Poważni, są zwolennikami tradycji, lubią mieć autorytet. Często cierpią z powodu niedoceniania ich działań przez otoczenie.

Urodzeni w trzeciej dekadzie Koziorożca (11 I - 20 I) odznaczają się rozwiniętym życiem intelektualnym. Lubią ruch, zmiany i podróże. Interesuje ich praca w różnego rodzaju organizacjach. Są na ogół pracowici i postępowi. Często brakuje im przebiegłości i odwagi. Nie wykazują dostatecznej ambicji w ważnych przedsięwzięciach życiowych. Cenią wytrwałość i zmienną pracę. Z czasem osiągają dobrobyt i poczucie bezpieczeństwa są bardziej przystępni od Koziorożców z dwu poprzednich dekad.

Dziecko spod znaku Koziorożca jest poważne, zrównoważone, cierpliwe, szybko przyzwyczajają się do otaczającej rzeczywistości. Nigdy nie zrzuca na innych odpowiedzialności za to, co powinno być jego udziałem. Sprawia czasem wrażenie, że o trudach życia wie więcej niż dorośli. Pragnie zrealizować swoje ambicje. Porażką jest dla niego nieszczęściem bardzo trudnym do przeżycia. Rodzice powinni mu pomagać, zwracając uwagę, by na statek barki nie było zbyt wielkiego ciężaru. W szkole dzieci są pozornie obojętne, lubią jednak, aby je zauważać i wyróżniać. Ich sprzymierzeńcami w szkole powinny być ci, którzy czas i całkowita koncentracja. Dopiero wtedy osiągną pozytywne wyniki.

Wodnik (21 I - 20 II)

Urodzeni w pierwszej dekadzie Wodnika (21 I - 30 I) najbardziej reprezentują cechy Urana, władcy tego znaku. Posiadają bystry umysł, duży talent wynalazczy i naukowy. Odznaczają się intuicją i zmysłem obserwacji. Mogą ulegać otoczeniu, a szczególnie tym, których uważają za przyjaciół. W myślach i działaniu są niezależni.

W życiu odnosi sukcesy dzięki pracy umysłowej, głównie poszukiwaniom. Nie przywiązują uwagi do spraw materialnych, obchodzą ich jedynie najszersze przebiegi sprawy. Auktorzy walczą z utartymi poglądami. Niczymbyś tolerancyjni nigdy nie narzucają własnego zdania.

Grupa teatralna "Szaleńców Bożych" działająca przy Tarnowieckim Sanktuarium Matki Bożej Zawierzenia, opierając się na zeszłorocznych doświadczeniach jasełkowych postanowiła również w grudniu tego roku wystawić "Jasełka".

W okresie Adwentu chłopcy i dziewczęta poświęcali wolny czas na przygotowanie przedstawienia jasełkowego, opartego na scenariuszu "Do Betlejem" ks. Szyszki. Po częstych spotkaniach i próbach nadszedł dzień przez wszystkich oczekiwany - czas premiery. Przedstawienie premierowe odbyło się

Jasełka

24 grudnia przed Pasterką w Domu Ludowym w Tarnowcu.

Licznie zgromadzona widownia podziwiała pięknie wystawione przedstawienie, które było wyrazem ciągłości tradycji religijnej oraz narodowo-patriotycznej i pozwoliło na głębsze zrozumienie tajemnicy Bożego Narodzenia. Następny występ dla tarnowieckiej widowni miał miejsce w drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia. Po zakończonym występie grupa teatralna zorganizowała sobie symboliczny oplatek.

Z tego powodu, że widzowie ciepło przyjmowali "Jasełka" nagradzając je oklaskami, postanowiono wystąpić z nimi w innych miejscowościach naszej gminy, a nawet poza nią.

Podobnie do kołędników odwiedzających nasze domostwa, młodzi "aktorzy" odwiedzali ze swymi "Jasełkami" kolejne miejscowości:

27 grudnia grupa teatralna zagościła na scenie Domu Ludowego we Wrocance,
28 grudnia w Roztokach,
29 grudnia w Umieszczu.

Po występach "aktorzy" byli goszczeni herbatą i słodkościami. Wtedy też był czas na dzielenie się uwagami i spostrzeżeniami dotyczącymi wystawianych "Jasełek".

Młodzi aktorzy z Tarnowieckiego Sanktuarium wystąpili również na scenie Jasielskiego Domu Kultury 6 stycznia br. dwukrotnie - o godz. 10³⁰ oraz 12³⁰, 11 stycznia w Wojewódzkim Domu Kultury w Krośnie będąc jak zwykle oklaskiwani przez liczną widownię, doceniającą ich pracę i trud włożony w przygotowanie i wystawienie interesującego spektaklu. Strzyżowski Dom Kultury przyjął gościnnie "Jasełka" 12 stycznia i również tutaj spektakl spotkał się z powszechnym aplauzem.

Wystawieniem "Jasełek" w nowo wybudowanym Domu Ludowym w Potakówce w dniu 16 stycznia grupa teatralna zakończyła jasełkowe występy.

Ilość występów i wypełnione po brzegi sale widowiskowe świadczą o randze przesłania jasełkowego: to co przed nieomal dwoma tysiącami lat miało miejsce w stajence w Betlejem, powinno nam pomóc w przyjęciu Jezusa Chrystusa w betlejemskie stajenki naszych serc.

Animatorowi i reżyserowi "Jasełek" ks. Waldemarowi Dopartowi oraz p. Henrykowi Czernickiemu, zabezpieczającemu transport akcesoriów jasełkowych do poszczególnych miejscowości dziękują

"Szaleńcy Boży" z Tarnowca

WSPÓLNOTA TARNOWIECKA

- miesięcznik

Wydawca: Urząd Gminy w Tarnowcu. Adres Redakcji: 38-204 Tarnowiec, Urząd Gminy, pok. nr 3. Redaguje zespół. Opracowanie i skład komputerowy Marcin Kiejar. Korekta i druk kserograficzny wydawcy. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz prawo adiustacji. Nie odpowiadamy za treść tekstów zamieszczonych we Wspólnocie Tarnowieckiej.

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

Wspólnota Tarnowiecka znajduje się w Sali Księgarni i Księgarni Prasy Lokalnej i Polonijnej w Muzeum im. St. Fiszera w Bectnie.